Nr. 298. Lwów, Piątek dnia 31. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologja“ za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty“ i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 10% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 86.—**Redaktor** przyjmuje wyłącznie między godziną 13—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — **Adres** dla telegramów: „Kurjer“, Lwow. — **Rękopisów** nie zwraca się. — **Telef.** redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Reemigracja z Ameryki.

P. Stanisław Jakiel, prezes Tow. akcyjnego „Ekonomia“ w Chicago i redaktor pisma ekonomicznego pod tym samym tytułem, mającego na celu zakładanie fabryk w Polsce na sposób amerykański, który w tych dniach bawił we Lwowie, przysyła nam następujący artykuł w niezwykle doniosłej sprawie reemigracji. Ze Stanów Zjedn., dokąd wraca, będzie p. Jakiel nadal do „Kurjera Lw.“ pisywał.

Zajęci wewnętrznemi sprawami kraju nie wiele zwracamy uwagi na naszych rodaków, którzy przed wojną wyjechali do Ameryki i tam musieli pozostać przez cały czas wojny, bo powrót był niemożliwy. Ale wojna się skończyła i wszystko wraca i z czasem wróci do normalnego stanu. Gdyby nie wojna, na pewno w tym czasie parę milionów Polaków przepłynęłoby ocean, jadąc do Ameryki, lub też powracając z zarobionymi pieniądzmi. Ponieważ emigrować, ani też reemigrować nie było można przez przeszło pięć lat, należy się spodziewać, że teraz rozpocznie się ruch na tem polu i to wielki. Do Ameryki wiele ludzi z Polski nie pojedzie, choćby dlatego, że wobec niskiej wartości naszej waluty, podróż taka kosztowałaby od 15 do 20 tysięcy koron. Mając zaś taką sumę, nie bardzo się opłaci wydawać ją na przejazd do Ameryki.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa dla Polaków, będących w Ameryce. Dla tych nie tylko, że podróż do Polski jest tania, ale jeszcze zamieniając dolary na korony, stają się bogatymi ludźmi. I faktycznie będą nimi.

Zachodzi jednak pytanie, na co ci przybyli z Ameryki Polacy te pieniądze obrócą. I to jest rzecz ważna, nad którą społeczeństwo polskie powinno się zastanowić i obmyśleć jakiś sposób, aby z tych pieniędzy tak posiadający je, jak i kraj mógł jak największy korzystać.

Nie ulega wątpliwości, że większość z naszych „Amerykanów“ umiejętnie się rozporządzi zarobionym, a przy zamianie tak powiększonym kapitałem i ulokuje go w roli, to znaczy, że nabędzie więcej ziemi i powiększy przez to swe gospodarstwo.

Ale co robić z tymi, którzy nie mogą, albo nie zechcą pieniędzy lokować w zakupieniu realności?

W stosunkach takich, jakie obecnie są, nie pozostanie im nic innego do zrobienia, jak tylko powracać do Ameryki i tam pozostać ze stratą dla Polski. Ludzie ci w Ameryce, w kraju przemysłu i handlu mieli i mają możność zarobkowania i robienia oszczędności. Nie mogą tego robić w Polsce, bo ani fabryk nie ma, gdzieby mogli liczyć na zarobek, ani też wobec drożyzny, jaka obecnie panuje, nie tylko oszczędności robić nie mogą, ale zaoszczedzone i przywiezione z Ameryki pieniądze ulotnią się i ludzie ci będą bez środków do życia.

Zdając sobie sprawę z tego, możemy na pewno twierdzić, że wielu z tych, którzy przyjadą, opuszczą Polskę na zawsze i korzyści z nich żadnej kraj mieć nie będzie.

A jednak tak być nie powinno. Złemu można i powinno się jakoś zaradzić, a rada byłaby na to taka, aby tak reemigracje, jak i kapitały ująć w pewną kontrolę i nadać taki kierunek tak powracającym, jak i ich oszczędnościom, któryby dla nich i dla kraju był korzystny.

Tak kapitały, jak i ludzi, zawodowo ukwalifikowanych i w Ameryce wyszkolonych, powinniśmy zorganizować i zaprzęgnąć do pracy przemysłowej. Ten robotnik polski, nauczony w Ameryce szybko i wydajnie we fabryce pracować, może być dla kraju bardzo pożyteczny i pożądany, jeżeli się go umiejętnie zużyje.

A zatem pomyśleć nad tem nie zaszkodzi. Nie czekać, co rząd polski w tej sprawie zrobi, bo on napewno wiele zdziałać nie będzie w stanie. Ale dobrzeby było, gdyby jakieś stronnictwo polityczne, albo nawet całkiem prywatne konsorcjum zajęło się tą sprawą, stworzyło organizację przemysłową i za pieniądze wybudowało fabrykę, albo

Przesilenie gabinetowe wybuchło.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. paźdz. 1919.

(x) Od jednego z kierujących polityków klubu P. S. L. korespondent Wasz otrzymuje następujące informacje:

Gabinet Paderewskiego zdecydowany jest ustąpić. Okazją do tego będzie ustawa „aprowizacyjna“. Rząd wniósł był sekwestr, większość Sejmu zaś jest za wolnym handlem poza dostarczonem pewnem kwantum kontyngentu. Rząd upiera się przy swym projekcie, którego upadek jest pewny. Wówczas gabinet poda się do dymisji.

Skąd pochodzi taka stanowczość i drażliwość gabinetu? Różnie to tłumaczą. Hipoteza prawdopodobna jest taka: Z chwilą, kiedy zaczęło się mówić o większości sejmowej (z wykluczeniem Związku par. lud.), spotęgowały się niemożliwie ataki osobiste na Paderewskiego ze strony N. D., a cel — skłonić gabinet Paderewskiego do ustąpienia, zanim sformuje się większość, bo w takim wypadku, w zamieszaniu, spowodowanem brakiem większości, N. D. będzie miała coś do powiedzenia przy tworzeniu gabinetu.

Sprawa aprowizacji miała być dziś załatwiona; w takim razie i gabinet dziś podałby się do dymisji. Ale Paderewski ma wygłosić exposé w sprawach zagranicznych; dziś nie może, bo chory, nie mógłby zaś później, gdyby się znalazł „in statu demissionis“. Wyjście obmyślono takie: dziś w sprawie aprowizacyjnej mówi tylko referent i sprawę odkłada się do czwartku. We czwartek nastąpi exposé Paderewskiego (dyskusję nad niem odracza się) — potem kończy się dyskusję aprowizacyjną i następuje dymisja gabinetu, o ile do tego czasu sytuacja się nie zmieni.

(Pierwsze informacje o przesileniu gabinetowem podaliśmy w nrze z wtorku w korespondencji z Warszawy p. t. „Większość i rząd“. Red.)

Anglja, Denikin i Galicja wschodnia.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Paryż, 20. października 1919.

Sprawa Galicji wschodniej jest obecnie w zawieszeniu na czas nieograniczony. Pobyt Paderewskiego w Londynie i jego konferencja z Lloyd Georgiem nie wpłynęły decydująco na tę sprawę w sensie dla nas korzystnym. Odpowiedź rządu angielskiego w sprawie prowizorjum Galicji wschodniej, przeciw któremu stanowczo oświadczyły się Francja, St. Zjednoczone, Włochy i Japonja — miała już nadejść do Paryża. Odpowiedź ta nie jest definitywnie odmowna, jakkolwiek nie przechyla szali zwycięstwa na naszą stronę w chwili obecnej. Wynikiem tego będzie prawdopodobnie dalsze odroczenie sprawy Galicji wschodniej.

Cztery wyżej wspomniane wielkie mocarstwa **uznają stanowczo słuszność żądań polskich** i zdaje się są zdecydowane przeciwstawić się w tej sprawie opinji angielskiej.

Są dane do przypuszczenia, że bez Paderewskiego sprawa Galicji nie będzie załatwiona.

Uwaga Anglji jest obecnie skupiona na wypadkach, rozgrywających się w Rosji. Anglja popiera całą siłą Denikina. Jeżeli przedsiębiorstwo Denikinowskie uda się, tj. jeżeli zostanie zdobyty Petersburg przez Judenicza, Moskwa przez Denikina i jeżeli uda się odbudować niebolszewicki rząd w Rosji — Anglja poprze odbudowanie wielkiej Rosji. W takim razie o państwie ukraińskiem nie może być mowy. Jeżeli się to nie uda, Anglja uregulowanie spraw wschodnich oprze na silnej Polsce. Anglja prowadzi zatem obecnie politykę podwójną. W tej grze Polacy są na razie na drugim planie. Na pierwszym planie zależałby się Polacy dopiero w razie bankructwa denikinowskiego przedsięwzięcia.

Anglja chce zaprząc także Polaków do wydźwigania Denikina na czoło Rosji i idzie tak daleko, że nawet pomoc w wyekwipowaniu zimowem uzależnia od tego, czy Polacy poprą czynnie Denikina, czy nie.

Dr. Loewenherz, delegat ze Lwowa, wrócił wczoraj z Londynu do Paryża. Wobec tego, że sprawa Galicji wschodniej ulegnie prawdopodobnie odroczeniu — delegaci w sprawie Galicji wschodniej p. Dąbski i Loewenherz wyjeżdżają w najbliższą środę do Warszawy. — (Już wrócili — Red.)

cały szereg fabryk, w którychby ci amerykańscy Polacy, jako udziałowcy i robotnicy w jednej osobie pracować dla swego i kraju dobra mogli. Myśl rzucona czeka na podjęcie jej.

W Ameryce myśl ta jest podjęta i w czyn zamieniana w Towarzystwie akcyjnem „Ekonomia", ale to mało — czekamy inicjatywy z Polski.

Stanisław Jakiel.

Delegacja lwowska u ministra Bilińskiego.

(Postulaty delegatów pos. Dąbskiego i dra Loewenherza. — Pomoc państwa dla Galicji wschodniej. — Usunięcie centralizacji urzędów w Warszawie. — Urząd naftowy winien pozostać we Lwowie. — Przychylna odpowiedź min. Bilińskiego.)

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 27. października 1919.

(k.) Dziś przed południem delegaci paryscy w sprawie Galicji wschodniej pp. Dąbski i Loewenherz byli na posłuchaniu u **ministra skarbu Bilińskiego.** Po przedstawieniu politycznego położenia w Paryżu — **delegaci prosili p. ministra, aby przychylnie traktował sprawę odbudowy i uprzemysłowienia Galicji** wschodniej, ponieważ chodzi o to, aby kraj ten wrócił jak najprędzej do normalnego życia.

Delegaci przedstawili p. min. Bilińskiemu szereg faktów dowodzących, jak **szkodliwą dla istnienia kraju jest obecna zachłanność centralistyczna władz warszawskich.** Z powodu tej **centralizacji kierownicy** różnych instytucji i przedsiębiorstw **muszą ciągle jeździć do Warszawy, przesiadywać** w Warszawie całymi tygodniami, **tracić czas,** pieniądze, aby najczęściej nic nie załatwić.

Delegaci prosili dalej p. ministra, jako bezpośredniego kierownika, aby **urzędu naftowego nie przenosił do Warszawy,** lecz, aby zapewniwszy sobie wpływ na sprzedaż i wywóz nafty — **instytucje naftowe pozostawił we Lwowie,** który ze względu na bliskość ośrodków naftowych jest ich naturalnem środowiskiem.

P. min. Biliński w odpowiedzi na poruszone tematy wskazał, że **Sejm uchwalił dużą sumę na odbudowę Galicji wschodniej** — chodzi teraz o to, aby te pieniądze **planowo zużytkowano. Sprawę urzędu naftowego obiecał p. Biliński załatwić pomyślnie, tj. to, co nie będzie koniecznem w Warszawie, pozostawić we Lwowie.** Wogóle p. minister skarbu zaznaczył, że **specjalnie sprawę bardzo zaniedbanej Galicji wschodniej chce traktować jak najżyczliwiej** i pomimo trudnej sytuacji finansowej, **pieniędzy na to nie pożałuje.**

Jutro — jak już donosiłem — odbędzie się w Sejmie konferencja posłów galicyjskich w sprawie sytuacji politycznej odnośnie do Galicji wschodniej i odbudowy tego kraju. Referować będą obai delegaci pp. Jan Dąbski i dr. Loewenherz.

O naftę i sól.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. października 1919.

Poseł B r y l (P. S. L.) wniósł na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu interpelację do pp. ministrów aprowizacji i przemysłu w sprawie niedostarczania ludności w Polsce nafty i soli.

W sprawie Wszechnicy Kaźmierzowskiej.

Lwów, 29. paźdz.

Wiadomą jest rzeczą, w jakim stanie znajduje się gmach, w którym od wielu bardzo lat mieści się najwyższa uczelnia polska: Wszechnica Kaźmierzowska. Rząd austrjacki nieczuły na potrzeby Galicji, z której umiał wydobywać najlepsze produkty spożywcze i surowce, obojętnie też traktował zawsze memorjały senatu w sprawie godnego przytułku dla nauki polskiej. Łataniną zbywał potrzeby uniwersyteckie, a walący się dach nad głową podtrzymywało się niemal co roku reparacjami, które pochłaniały wprawdzie znaczniejsze kwoty, ale bez praktycznego skutku. Przed wojną, wobec usilnych zabiegów władz uniwersyteckich, zaczęły władze centralne wiedeńskie myśleć o budowie nowego gmachu uniwersyteckiego, sporządzono nawet kosztorys wynoszący około 7 miljonów. Być może, że dziś już byłby się rząd namyślił ostatecznie i przystąpił do budowy, lecz przeszkodziła temu wojna, która rozbiła w puch zmurszałe państwo austrjackie.

Kwestja budowy nowego gmachu uniwersyteckiego we Lwowie nie została tedy załatwiona, niemniej jednak jest dziś aktualna sprawa odpowiedniego pomieszczenia ogniska nauki polskiej. Wobec trudnego położenia finansowego naszego rządu, nie podobna dziś myśleć o budowie nowego gmachu. Budowa pochłonęłaby niezawodnie kilkadziesiąt miljonów, pozostaje przeto inna droga do załatwienia piekącej sprawy, spodziewać się bowiem należy, że rząd polski nie pójdzie śladem centralistów wiedeńskich i nie zdecyduje się na bezowocną łataninę. Drogą tą jest pomieszczenie Wszechnicy Kaźmierzowskiej w odpowiednim gmachu, a gmach taki istnieje we Lwowie, mianowicie gmach Wydziału krajowego, który jest dziś własnością Państwa polskiego. W krótkim czasie mnóstwo biur Wydziału krajowego będzie zwiniętych i zostaną wolne ubikacje, które bardzo nieznacznym kosztem możnaby przerobić na sale wykładowe i inne niezbędnie potrzebne lokale. Na potrzeby uniwersyteckie wystarczyłyby gmach od ul. Marszałkowskiej, podczas gdy całe skrzydło od ul. Kościuszki mogłoby służyć jeszcze szereg lat dla pozostałych agend Wydziału krajowego aż do zupełnego zlikwidowania. Wspaniały ten gmach nadaje się w zupełności na pomieszczenie najwyższej naszej uczelni. Przemawia też za tem i finansowy wzgląd, albowiem prawie bez adaptacji dałby się użyć budynek na ten cel, z wyjątkiem oczywiście niezbędnych naprawek, powstałych wskutek barbarzyńskiego wandalizmu wojsk ukraińskich i wypalenia przez nich części lewego skrzydła od dołu, aż po dach.

Nietylko na dzisiejsze potrzeby Uniwersytetu wystarczy wspomniany budynek, ale jest w nim jeszcze dość miejsca na powiększenie zakresu naukowego Uniwersytetu w najbliższych może latach. Już na tegorocznej uroczystości inauguracyjnej wspomniał rektor dr. Halban w swojem przemówieniu, że istnieje myśl stworzenia przy Uniwersytecie szkoły nauk politycznych oraz instytutu studjów orientalistycznych. Myśl ta spotkała się w Warszawie u czynników miarodajnych z przychylną opinją. Gdyby więc ostatecznie doszło do zrealizowania tego, miejsce odpowiednie znalazłoby się w wielkim gmachu posejmowym, który nauce polskiej mógłby służyć choćby jeszcze wiek cały i dłużej. W gmachu tym program potrzeb Uniwersytetu byłby zupełnie pokryty.

Starania o pozyskanie gmachu posejmowego dla Uniwersytetu znane są już Rządowi polskiemu. Senat wysłał w tym kierunku odpowiedni memorjał, który nie natrafił na opozycję, owszem, poczyniono już, jak się dowiadujemy, pewne studja w tym kierunku i jest nadzieja, że przy zgodnem współdziałaniu wszystkich, którzy o tem mają decydować, sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Instytucjom polskim tego rodzaju co Uniwersytet, należy się w Państwie polskiem godny przybytek. Rozumie to Rząd polski niezawodnie, lecz dodać należy, że sprawa jest pilna, bo dach nad głową się wali, a po tylu latach zaniedbania nauki wskutek wypadków wojennych, dalsza przerwa i to nieuchronnie dłuższa, przyniosłaby wielką szkodę nietylko nauce polskiej, ale i Państwu, któremu braknąćby mogło wykształconych naukowo pracowników.

I.

Co mówią inni?

NIE ŁATWO UTWORZYĆ WIĘKSZOŚĆ SEJMOWĄ.

Poseł ludowy Jan Smoła w „Gazecie Polskiej" widzi główną przyczynę nowych braków w braku większości sejmowej. Uzgodnienie stanowisk stronnictw w sprawie rolnej, konstytucji itd. będzie trudne, a nawet w razie dojścia do porozumienia, wskutek rozbieżności bezwzględnej między prawicą a lewicą większość będzie słaba, ale nawet taka większość może wiele spraw uporządkować. To też przywódcy klubu powinni dążyć, aby tę sprawę możliwie prędko załatwić — jeśli się to nie uda, społeczeństwo musi szukać nowych dróg, by uzdrowić swe stosunki.

POCHWAŁA DLA PIŁSUDSKIEGO I POZNAŃCZYKÓW.

„Gazeta Warszawska" omawia trzy ostatnie wielkie uroczystości: Wilno witało Naczelnika jako swego zbawcę i wyraziciela nadziei na przyszłość, Kraków czcił święto zjednoczenia armji, podkreślając „królewskość" honorów, należnych Głowie państwa. W Poznaniu radowano się przedewszystkiem z powodu zrzucenia jarzma niemieckiego i zlania się z całem państwem.

Jak organy poznańskie same podkreślały, osoba Naczelnika, nie grała w tem roli. Do niego, ani do Legionów sympatji Wielkopolska nigdy nie czuła. Tembardziej trzeba podnieść patrjotyzm Poznańczyków, że w chwili wielkiego święta zjednoczenia zapomnieli o swych żalach i trzeba podnieść zrozumienie sytuacji przez Naczelnika państwa, który z zupełną bezstronnością podniósł zalety i zasługi tej dzielnicy. (Nar.-dem. b. Galicji i b. Królestwa powinna sobie Poznańczyków pod tym względem wziąć za przykład).

PRZYPOMNIENIE DLA WATYKANU.

„Przegląd Poranny" składa ks. Ratti'emu w dniu jego święceń arcybiskupich życzenia, by był godnym orędownikiem naszej sprawy w Rzymie. Polska, zawsze wierna córa kościoła, dotąd nie jest należycie ceniona przez Watykan. Należy nam się co najmniej trzy kapelusze kardynalskie; prymas, ks. Dalbor, arcybiskup warszawski i biskup Krakowski powinni je otrzymać. Tylko w ten sposób dałoby się sparaliżować wpływy niemieckie, które pomimo wszystko są bardzo silne w Watykanie.

O SOJUSZ Z UKRAINĄ.

„Robotnik" znów ubolewa nad tem, że Polska zbyt ogląda się na koalicję i nie prowadzi polityki na własną rękę. Cieszyliśmy się z możliwych sukcesów Denikina, chociaż z chwilą jego problematycznych zwycięstw, Anglia przestała mówić o Galicji wschodniej. Jest pewnem, że w razie zgnębienia bolszewików, Rosja zechce znów stać się wielką, a ententa z wielką kurtuazją odda jej nasze kresy.

Z Ukrainą Polska mogłaby się porozumieć, z Denikinem nigdy. Należy więc popierać Petlurę najusilniej i wykazać Francji niezbędność takiego kroku ze strony polskiej. A. W.

PAŃSTWO SAMO SOBIE POWINNO WYSTARCZYĆ.

„Matin" komentuje mowę, którą Lloyd George wygłosił na wielkiem zebraniu rolników. Mówił, że od r. 1871 ciągle zaniedbywano uprawę ziemi i przyznaje się, że w roku 1917 Anglia była bliska katastrofy. Prócz strat bezpośrednich, powoduje ten brak odpowiedniej ilości produktów rolnych, wielkie straty moralne: szkodzi to kredytowi i podkopuje dumę narodową. Wszyscy muszą pracować, by podnieść powagę kraju i by normalna wartość ziemi powróciła. Stanie się to wtedy, gdy import zupełnie ustanie, gdy kraj pod każdym względem będzie mógł siebie wyżywić.

WÓDZ SŁOWAKÓW W WIĘZIENIU.

„Dziennik Cieszyński" donosi o wrażeniu, jakie na Słowaczyźnie wywarło aresztowanie ks. Hlinki. Bohater wolności słowackiej od chwili rozpoczęcia swego zawodu drogę miał ciernistą. Madziarzy tępili zawsze ruch ten, zamykając wszystkie pola działalności dla tych, którzy pracować

chcieli dla swego zawodu. Ks. Hlinka musiał uciekać z kraju, schronił się tedy do gościnnych Czech. Dziś siedzi w czeskiem więzieniu.

Rusini o sobie.

SOJUSZ POLSKI Z UKRAINĄ.

Z okazji przyjazdu do Warszawy oficjalnej ukraińskiej misji dyplomatycznej pisze „Wpered“: Zaznaczamy, że poraz pierwszy „Ukr. narodna Republika“ zwraca się bezpośrednio do Republiki polskiej z propozycją nawiązania między obu Republikami i narodami stosunków politycznych i prawnopaństwowych. Wszystkie dotychczasowe układy miały charakter praktyczno-wojskowy. Dalej zaznacza „Wpered“, że jeżeli pertraktacje obecne mają odnieść pożądany skutek, musi być przedewszystkiem zakończona wojna między obu narodami i państwami, oraz uznane prawo o samostanowieniu i zjednoczeniu narodów. Ukraina i Polska muszą wzajemnie przyznać niezawisłość i suwerenność swoich państw. Ani Ukraina, ani Polska nie może gwałtem zajmować i zatrzymywać części ziemi i ludności, która grawituje większością swego zaludnienia do jednego, albo drugiego centra. Niejasności i niepewności rozstrzygać ma plebiscyt. Wola większości ludności musi być stanowczą, za to mniejszości mają otrzymać wszystkie prawa obywatelskie i całkowitą autonomję i gwarancję, że te prawa nie mogą być naruszone. Na tych dwu podwalinach — konkluduje „Wpered“ — można budować dalsze prawnopaństwowe wzajemności między obuma narodami i republikami.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCIOM O POWSTANIU UKRAIŃSKIEM.

Wczorajszy „Wpered“ na naczelnem miejscu stwierdza, że od kilkunastu dni rozszerza się wiadomości, jakoby Ukraińcy na 1. listopada przygotowywali powstanie we wschodniej Galicji. Wzywa więc wszystkich, którzy szerzą te pogłoski, by wystąpili jawnie i publicznie. „Czy może denuncjanci — pisze „Wpered“ — życzą sobie powrotu Austrji z Talerhofami, Aradami i arcyksiążętami-„wieszatelami“? Jakiż cel mogą one mieć? Chyba te hyeny boją się stracić żeru, boją się, aby nie przyszło do porozumienia między Ukraińcami i Polakami. A gdy rzeczywiście idzie im o to, wówczas zupełnie rozumiemy ich podłą i nikczemną taktykę.“

Wynikałoby z powyższego, że „Wpered“ przeczy stanowczo owym pogłoskom.

SOCJALIŚCI UKRAIŃSCY O LWOWSKIM ZJEŹDZIE P. S. L.

„Wpered“ zamieszcza obszerny artykuł o wiecu delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego, odbytym w sobotę we Lwowie w sprawie organizowania ludności polskiej we wschodniej części Małopolski. W artykule tym pomieszczono wyjątki z przemówienia posłów Witosa i Bryła. Szeroko omawiany jest ustęp przemówienia p. Bryła o stosunku P. S. L. do ludności ukraińskiej, a zwłaszcza o oddaniu ziemi polskiej na wschodnich kresach chłopom polskim. Bardzo się to niepodoba „Wperedowi“, który w obszernej polemice wysuwa względy ludzkości, twierdząc, że ziemi tej ledwo wystarczy dla ludności miejscowej. Charakterystycznem jest, że Ukraińcy zwyciężeni wysuwają w tej kwestji argumenty ludzkości, gdy zwycięskim Ukraińcom szowinizm narodowy przesłania wszelkie inne względy. Nie wystarczy im grabież ziemi polskiej na Ukrainie, wyciągają również rękę po naszą własność w dawnej Galicji wschodniej.

RUSINI POD CZESKIEM PANOWANIEM.

Wychodząca w Ungwarze moskalofilska „Russkaja zemlia“ donosi, że odbył się tam „dawno oczekiwany zjazd delegatów ludności „russkiej“ wszystkich części Rusi karpackiej“. „Chociaż madziaroni ze strachu — jak pisze „Russkaja zemlia“ — aby świat nie posłyszał prawdziwego „russkiego“ głosu, prowadzili bardzo silną agitację przeciw zgromadzeniu, zatrzymywali ludzi, szerzyli kłamstwa itd., mimo to lud przybył z najdalszych stron“. Stworzono na tem zgromadzeniu nową „Centralna russką narodną radę“ pod przewodn. dr. Beskida. W uchwalonych rezolucjach zaznaczono, że „mieszkańcy Rusi karpackiej pod względem narodowym tworzą część „wielkiego russkiego narodu“, kraj ma się nazywać „Ruś karpacka“, język ma być „russki“, mieszkańcy mają się nazywać „Karpatorussy“. Na równi z „braćmi czechosłowakami“ będą bronić granic i spełniać wszystkie obowiązki względem Republiki, a także chcą pogłębiać w masach ludowych ideę państwowej przynależności do Republiki czecho-słowackiej. Jednak domagają się na zasadzie konferencji wersalskiej samostanowienia o swoich prawach narodowych i kulturalnych. Nowo wybrana Rada razem z przedstawicielami rządu ma wypracować statut autonomiczny Rusi karpackiej z ustawą o wyborach do „russkiego“ krajowego Sejmu. Ma być wybrany dla administracji kraju prezydent Republiki i odpowiedzialny przed karpacko-ruskim Sejmem gubernator.

Niedawno jeszcze głosił ten sam organ przynależność do „matuszki Rosji“, a dziś zaszły tak znaczne zmiany w orjentacji Karpatorussów. W szczerość nowej orjentacji trudno uwierzyć.

L.

Ważne problemy polityki międzynarod. przed Sejmem.

W obradach komisji weźmie udział Naczelnik państwa i delegaci litewscy i białoruscy.

Warszawa. (PAT.) Podkomitet komisji wojskowej i komisji spraw zagranicznych pod kolejnem przewodnictwem pp. Stanisława Grabskiego (nar. lud.) i Anusza (lud.) odbył dziś wspólne zebranie w obecności prezesa min. Paderewskiego i wicemin. Skrzyńskiego. **Prezes ministrów przedstawił sytuację międzynarodową,** poczem nastąpiła wymiana zdań. Przedstawiono **dwa projekty rezolucji,** pierwszy ze strony p. **Daszyńskiego** (P. P. S.), a drugi ze strony **prof. Grabskiego.** Ponieważ przedstawiciele poszczególnych grup parlamentarnych oświadczyli, że kluby ich nie zajęły ostatecznego stanowiska, **odroczono obrady do środy. Postanowiono zwrócić się do Naczelnika państwa, by wziął udział w tem zebraniu środowem.** W związku z tem prezes ministrów **Paderewski wygłosi swoje exposé** prawdopodobnie dopiero **w piątek przyszłego tygodnia.**

Na jutrzejszem posiedzeniu **komisji administracyjnej** złoży sprawozdanie **komisarz generalny ziem wschodnich p. Osmołowski. Przedstawiciele rad narodowych Litwy i Białorusi prosili o dopuszczenie do obrad komisji.** Weźmie w niej udział także delegat dowództwa żandarmerji polowej.

Prace komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. ks. Stychla (nar. lud.) odbyła posiedzenie, na którem omawiano dalsze artykuły rozdziału o Sejmie. Ustalono brzmienie art. 14 o odpowiedzialności i nietykalności poselskiej, art. 15 ograniczający uczestnictwo posłów w dostawach i art. 16 zabraniający posłom podpisywania pism perjodycznych w charakterze redaktorów odpowiedzialnych.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego w obecności ministra sprawiedliwości i delegata ministerstwa kolejowego załatwiła wniosek nagły co do szkód, wywołanych pożarami, wedle referatu p. Kędziora (lud.) i załatwiła preliminarz ministerstwa sprawiedliwości wedle referatu p. dra Ćwikowskiego (lud.), wniosek p. Gdyka (chrześć. rob.) o zrównanie dodatków kolejarzy lwowskich z dodatkami, otrzymanymi przez innych kolejarzy z pod inwazji ukraińskiej, jakoteż wniosek nagły p. Poniatowskiego (lud.) o udzielenie kredytu dla pracowników rolnych. Ostatni wniosek odesłano po dyskusji do komisji rolnej, ażeby postawiła propozycję co do wysokości potrzebnych kredytów.

Ameryka nie zgadza się na propozycje włoskie w sprawie Rjeki.

Wiedeń. (PAT.) BK. iskrowo z Waszyngtonu: „S-un“ donosi z Paryża, że wczoraj nadeszła z Waszyngtonu **odmowna odpowiedź na propozycje włoskie,** które przed dwoma tygodniami poselstwo włoskie wręczyło rządowi amerykańskiemu. Według tych propozycyj Rjeka byłaby obszarem międzynarodowym pod mandatem włoskim. Ponadto miałby pas kraju wzdłuż wybrzeża istryjskiego być przyłączony do Włoch, celem połączenia Włoch z Rjeką. Położenie rządu Nittiego stało się skutkiem odmowy Ameryki trudnem i dalsze komplikacje są możliwe.

Lokalne ataki bolszewickie odparte.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 29. paźdz.:

Front litewsko-białoruski. **Lokalne ataki bolszewików na północny wschód od Bobrujska w rejonie Przedmościa i Borysowa odparliśmy ze stratami dla nieprzyjaciela.** Pod Krasławką artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała bez powodzenia nasze pozycje. Nad Ptyczą drobne utarczki patroli wywiadowczych.

Front wołyński: Na Wołyniu spokój. **Haller.**

Różne wiadomości.

NIEMCY NIE ŚPIESZĄ SIĘ Z ODDANIEM GDAŃSKA.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen: **Berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało magistratowi m. Gdańska instrukcje w sprawie terminu odstąpienia Gdańska i okolicy wolnemu miastu Gdańskowi.** Nastąpi to dopiero **po urzędowem stwierdzeniu ratyfikacji traktatu pokojowego** przez mocarstwa ententy, a nie ze sporządzeniem pierwszego protokołu ratyfikacyjnego. Podstawę tworzy w tym wypadku według instrukcji ministerstwa Rzeszy paragr. 440 traktatu pokojowego z Niemcami. Magistrat m. Gdańska rozpatrzy powyższą instrukcję niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych na posiedzeniu dnia 31. bm.

ZEZWOLONY WYWÓZ TOWARÓW Z CZECH DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Biuro informacyjne prasowe donosi: Z ministerjum przemysłu i handlu komunikują, że rząd czesko-słowacki na mocy umowy kompenzacyjnej z daty Warszawa 6. września 1919 i Praga 19. października 1919 zobowiązał się udzielać bez zastrzeżeń **pozwolenia na wywóz towarów wprowadzanych do Polski z Czech,** co do których polskie ministerstwo przemysłu i handlu oświadczy gotowość zaliczania ich na rachunek umowy kompensacyjnej. Należą tu w pierwszym rzędzie materjały techniczne dla przemysłu naftowego, maszyny rolnicze bardziej skomplikowanej konstrukcji, ubrania i materjały na ubrania robotnicze, chemikalja, nasiona, szkło, spirytus i inne, których możność kupna gwarantuje rząd czeski. Należą tu dalej artykuły zamawiane przez przemysłowców i kupców posiadających odpowiednie uprawnienie handlowe względnie przemysłowe. Pozwolenia na zaliczenie poszczególnych

transakcji na poczet umowy kompensacyjnej wydawać będzie sekcja handlowa ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

RATYFIKACJA TRAKTATU.

Poznań. (PAT.) Rad Nauen. Z Waszyngtonu donoszą, że w otoczeniu Wilsona spodziewają się ratyfikacji traktatu przez senat 2. listopada br.

PIERWSZA ROCZNICA PAŃSTWA CZESKIEGO.

Kraków. (PAT.) (Radio z Nauen.) W Pradze odbyła się we wtorek dnia 28. bm. uroczystość proklamacji Republiki czechosłowackiej przy ogromnym udziale ludności. W czasie uroczystego posiedzenia zgromadzenia narodowego prezydent Masaryk odczytał obszerne orędzie, w którem zdeklarował się jako zwolennik socjalizacji i wydał druzgocący wyrok na bolszewizm. Celem polityki Czechosłowacji musi być utrwalenie narodowej zgody.

Do tej wiadomości dodaje telegram z Nauen: W dziwnej sprzeczności z wynurzeniami Masaryka stanowią dzisiejsze doniesienia dzienników o wykroczeniach w Pradze przeciwko przechodniom mówiącym po niemiecku, których dopuszczali się szczególnie legioniści czescy.

ZMIENNE LOSY WALK Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Amsterdamu: „Times" donoszą z Helsingforsu 26. bm.: Na froncie na północ od Krasnego Sioła, na linji Carskie Sioło i Ischora aż do Lissino toczy się silna bitwa. Lissino zostało zajęte przez białe wojska. Judenicz cierpi najbardziej z powodu braku środków transportowych. Dzienniki donoszą, że armja kaukaska posunęła się naprzód o 50 mil. Denikin był zmuszony cofnąć się kilka mil, wskutek czego Orel dostał się w ręce bolszewików.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża, 26. bm.: „Daily Mail" donosi z Helsingforsu: Możliwość zdobycia Petersburga, mimo podawanych tu doniesień Judenicza, zdaje się być bardzo małą. Miasto zostało faktycznie uwolnione dnia 21. bm., kiedy Trocki uważał już upadek Petersburga za nieunikniony.

BĘDĄ KONTROLOWALI NIEMCÓW NAD BAŁTYKIEM.

Kraków. (PAT.) (Radio z Nauen.) Jak donoszą, generał Niessel, były attache wojskowy w Rosji, który towarzyszył p. Noulensowi do Warszawy, zastąpi gen. Mangina i uda się do krajów nadbałtyckich, aby tam kontrolować ewakuację wojsk niemieckich.

WŁOSI WYCOFUJĄ SIĘ Z DALMACJI.

Kraków. (PAT.) (Radio z Nauen.) Wedle doniesień z Tryestu opuściły wojska włoskie Kotar, który ma się stać obecnie jugosłowiańską podstawą morską.

UNIFIKACJA NIEMIEC.

Kraków. (PAT.) (Radio z Nauen.) Z dniem 1. listopada 1919 zostaną zniesione poselstwa bawarskie za granicą, gdyż wedle konstytucji państwowej utrzymanie stosunków dyplomatycznych z zagranicą zastrzeżone jest wyłącznie rządowi Rzeszy.

WINOWAJCY WOJNY MUSZĄ ZOSTAĆ UKARANI.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina, 28. bm.: „Daily Mail" donosi, że Lloyd George złożył w sprawie wydania ces. Wilhelma oświadczenie, iż należy bezwarunkowo obstawać przy żądaniu wydania i skazania Wilhelma i jego wspólników. Istnieje wiążąca uchwała komisji, której nie można jednostronnie zmienić.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Brukseli, że minister Wanderwelde na radzie ministrów, która odbyła się w Brukseli, potwierdził doniesienie, że Belgja zażądała wydania przez Niemcy 1.153 osób.

ŚLEDZTWO PRZECIW MORDERCOM TISZY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Budapesztu: Dzienniki tutejsze donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego przybrało śledztwo przeciwko mordercom hr. Tiszy ważny zwrot. Zanosi się na nowe aresztowania w tej sprawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło za schwytanie morderców 30.000 koron.

NAWIĄZANIE PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ A NIEMCAMI.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Paryskie wydanie „Daily Mail" donosi dziś na pierwszej stronie, że grupa angielska, która jest interesowana w znowieniu stosunków z Niemcami, zwołała na przyszły tydzień konferencję do Londynu, na którą została zaproszona znaczna ilość wybitnych osobistości niemieckich i austrjackich. Przybycie ich nastąpi 5. listopada br., a na cześć gości odbędzie się bankiet pod przewodnictwem lorda Parmoorsa. Mówią także o tem, że poszczególni członkowie rządu skorzystają ze sposobności, by wejść w porozumienie z wielu zaproszonemi osobistościami. Jako gości ze strony niemieckiej wymienia „Daily Mail" jednego bawarskiego generała, następnie Edwarda Bernsteina, który jest przeznaczony na ambasadora w Anglji, prof. Brantano, Karola Kautskyego, hr. Maksa Montgelasa, prof. Schlesingera i wielu innych, ze strony austrjackiej dra Ottona Bauera, dra Ellenbogena, dra Lammascha, b. ministra handlu Wiesera, p. Herza, Mensdorfa i prof. Redlinga.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża, 28. bm.: Austrjacka reprezentacja w Paryżu złożyła wizytę ambasadorowi Dutasta i w ten sposób nawiązała bezpośrednie oficjalne stosunki z konferencją pokojową. Komunikacja z koalicją odbywać się będzie aż do wejścia w życie traktatu pokojowego przez sekretarzy konferencji pokojowej.

35 MILJARDÓW SZKODY W TONAŻU WĘGL.

Wiedeń. (PAT.) BK.: „N. Wr. Achtuhrblatt" z Bazylei: „Times" donoszą z Paryżu, że komisja reparacyjna ustaliła szkody wywołane przez niemiecki system prowadzenia wojny światowej w tonażu węgiowym na 35 miljardów franków.

Wiedeń. (PAT.) Giełda z 29. października br.: Renta majowa 92, austrjacka renta koronowa 88.50, austrjacka renta lutowa 95, losy tureckie 890, Anglobank 538, Bankverein 572, Bodencredit-Anstalt 1375, Credit-Anstalt 919, Bank depoz. 765, Länderb. 819, Merkur 649, Unionb. 628, Živnostenska B. 1450, kolej północna 7800, kolej południowa 218, Alpiny 1463, Berg und Huetten 7500, Krupp 910, Poldihuette 1455, Rima 1532, Skoda 1339, Zieleniewski 850, Apollo 2280, Galicja 5180, Gal. Karpaty 7450, koleje austrjackie 940, koleje węgierskie 636, Priorytety kol. połudn. 698.

KURS KORONY CZESKIEJ SPADŁ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Zurychu, że kurs korony czesko-słowackiej obniżył się wczoraj z 14.5 na 13.5, dziś spadł na 12.5. Kurs korony austrjackiej jest niezmieniony.

Marek Twain zmartwychwstał.

Zmartwychwstał autor „Człowieka, który redagował gazetę". Oto w jednem z pism wieczornych znajdujemy następującą wiadomość (cytujemy dosłownie):

DENIKINA SNY O POTĘDZE.

Wiedeń, 29. października.

(Telef.) (u) Z Odessy donoszą: Denikin dąży do tego, by zostać jedynym pewnym wodzem wojsk bolszewickich i marzy o władzy, jako prezydent przyszłej republiki rosyjskiej.

Na tyle humoru — i to w tak poważnej formie — jeden Marek Twain zdobyć się był w stanie. I dlatego przypuszczamy, że on to właśnie ten „telegram" podyktował.

Demonstracje głodowe w Borysławiu.

Jak donosi „Robotnik", nadeszła do Sejmu następująca depesza:

„Dziś był Borysław widownią masowych i burzliwych demonstracji na tle aprowizacyjnem.

Brak środków żywności i opału doprowadził ludność tutejszą do ostatecznych granic rozpaczy. Wobec systematycznego lekceważenia potrzeb ludności robotniczej zagłębia naftowego przez rząd centralny i decydujące w sprawach aprowizacji czynniki — konsekwencje są nieobliczalne.

Prosimy o natychmiastową interwencję u rządu, by Borysław otrzymał natychmiast przydział środków żywności i potrzebne środki opałowe, oraz by gminie udzielono pomocy finansowej na cele aprowizacyjne.

Sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. Natychmiastowa pomoc niezbędna."

Od Wydawnictwa.

Od 1. listopada b. r. prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie **miesięcznie:**

We Lwowie bez odnoszenia	13 koron
We Lwowie z odnoszeniem do domu .	15 koron
W Polsce z przesyłką pocztową . . .	15 koron
W innych państwach	17·50 kor.

Numer oddzielny „Kurjera Lwowskiego" na całym obszarze Polski **60 groszy.**

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Marcela, Klaudjusza; gr. kat. Osiji Andreja. Jutro rz. kat. Lucyli m. i Wolfg.; gr. kat. Łuki ew. — Wschód słońca 6·45, zachód 4·41.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna J. Offenbacha.

W piątek „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę o g. 3·30 popoł. „Jeszcze wczoraj...", sztuka w 3 aktach z epilogiem Z. Wójcickiej — o g. 7 wiecz. „Opowieści Hoffmana", opera fantast. w 4 ak. J. Offenbacha.

We Lwowie.

— **W rocznicę rozpoczęcia walk o Lwów.** Rada miasta zaprasza całe obywatelstwo Lwowa na żałobne nabożeństwo, które się odbędzie w sobotę dnia 1. listopada o g. 9 rano w kościele św. Elżbiety. O godz. 2 popołudniu odbędzie się pogrzeb poległych na odcinku szkoły Kadeckiej ze szkoły Kadeckiej na cmentarz obrońców Lwowa.

Stowarzyszenia, cechy i korporacje jawić się mają ze sztandarami o g. 1 w południe przy ul. Kadeckiej, gdzie im wskazane będzie miejsce w pochodzie.

— **Msza polowa na cmentarzu obrońców Lwowa.** Dnia 3. listopada o godz. 10 rano, jako w Dzień zaduszny odbędzie się na cmentarzu obrońców Lwowa msza polowa za poległych w obronie naszego grodu i kresów.

— **Ofiarność żołnierza polskiego.** Za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie w obronie kresów wschodnich, ustanowił gen. Rozwadowski dla żołnierzy i oficerów odznakę „Orlęta". Żołnierze polscy, odbierający tę odznakę — poza wpłacaniem oznaczonej przez Komisję minimalnej kwoty na pokrycie kosztów wyrobu i dyplomów, składają dobrowolne datki. Z datków tych do dnia dzisiejszego wpłynęła na dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich kwota 26.615 kor. 65 hal. i 211 mk. 50 fen. Prawo otrzymania tej odznaki mają tylko osoby wojskowe, które zostały w

swoim czasie przez dowództwo do odznaczenia podane. „Orlęta" przyznaje komisja wyznaczona rozkazem dowództwa „Wschód". Dochód z „Orląt" po pokryciu wydatków na materjał tak odznak, jak dyplomów, idzie na rzecz funduszu „wdów i sierót", którym zawiaduje komisja z gen. Albinowskim na czele.

— **Likwidacja Wydziału krajowego.** Wydział krajowy, który spełniał poruczone przez Sejm galicyjski czynności, jako najwyższa władza autonomiczna, ma, jak się dowiadujemy, wobec powstania Państwa polskiego, zlikwidować swoje czynności i w tym celu wniósł do Rządu polskiego odpowiedni memorjał.

— **Na rzecz lwowskiej kaplicy Obrońców Lwowa** odbędzie się w piątek zbiórka uliczna. Panie zechcą zgłosić się po puszki w Ochronie ziemi, ul. Legionów 3, we czwartek od godz. 10 do 12 od 4 do 6.

— **Misja specjalna**, złożona z pp. Dory Wisznickiej z ramienia Pol. Czerw. Krzyża, oraz przedstawicieli komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dr. Chatenay'a, Wiktora Glor'a i przedstawiciela francuskiej misji wojskowej dr. Camus, powróciła z Brześcia Litewskiego. Misja ta zwiedziła obóz jeńców internowanych w twierdzy Brześcia Litewskiego, zaznajomiwszy się szczegółowo z warunkami, w jakich się znajdują zgromadzeni w tym wielkim obozie jeńcy (bolszewicy i Ukraińcy). Panujący tu w sierpniu tyfus plamisty, który pochłonął kilkanaście ofiar, również z pośród lekarzy, zdołano już stłumić.

— **Czwartki Kasyna i Koła lit. art.**, które przed inwazją ukraińską cieszyły się wielkiem powodzeniem, zostają w tym sezonie na nowo podjęte. Szereg ich rozpocznie dzisiejsza prelekcja prof. dr. E. Romera na temat polskich prac na Kongresie pokojowym. W przyszły czwartek 6. listopada odbędzie się wieczór muzyczny, w którym wezmą udział pp. Wawrzkiewicz-Tatarczuchowa (śpiew), S. Czechowiczówna (pianistka) i prof. Cetnar (skrzypce). Kierownictwo czwartków muzycznych pozostaje w doświadczonych rękach prof. S. Głowackiego. Wieczory odczytowe, a więc i dzisiejszy, rozpoczynają się punktualnie o [illegible] 8 w.

— **Krajowy zjazd strażacki.** W dniach 1. i 2. listopada br. odbędzie się we Lwowie I. krajowy zjazd delegatów małopolskich okręgów strażackich, na który przybędą też delegaci z Kongresówki i Wielkopolski. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w zapowiedzianej uroczystości listopadowej. Obrady, zmierzające do ujednostajnienia obrony pożarnej w Polsce, a temsamem do umniejszenia szerzących się klęsk pożaru, odbywać się będą przez dwa dni w ratuszu w miejskiej sali obrad. Na zjeździe mile witani będą obok sympatyków ruchu strażackiego wszyscy współpracownicy na niwie pożarnictwa.

— **Wycieczka pol. Tow. politechnicznego na lotnisko lwowskie.** Dzięki zezwoleniu kap. Bastyra, dowódcy III. grupy lotniczej wojsk polskich, odbyła się wycieczka członków pol. Tow. polit. na lotnisko lwowskie. Udział członków w tej wycieczce był bardzo liczny. Wycieczkę oprowadzali por. Adam Tieger, adjutant grupy lotniczej i por. Wład. Toruń, komendant samolotów. Po zwiedzeniu parku lotniczego udała się wycieczka na właściwe pole wzlotów, gdzie właśnie stało przed hangarami kilka samolotów. Na polu wzlotów dawał wyjaśnienia wycieczce eskadry bojowej pilot-por. inż. Stefan Stec. W celu uwidocznienia działalności aparatów bojowych na froncie, wykonała grupa samolotów powietrzne ataki na domniemanego nieprzyjaciela, wprowadzając przytem w ruch karabiny maszynowe umieszczone na samolotach.

Pierwszego listopada opuścili Austrjacy lotnisko, pozostawiając warsztaty parku bez opieki. Ukraińcy gospodarowali wprawdzie tylko jeden dzień, ale wystarczył ten czas do zupełnego zniszczenia. Ani jeden barak nie ocalał od rabunku: wszystkie drzwi, okna porozbijano, a magazyn rozkradziono. Z samolotów był tylko jeden względnie możliwy do użytku, a i ten miał odjęte magneto od motoru. Mimo tak wielkiego zniszczenia, dnia 5. listopada 1918 wzniósł się pierwszy samolot nad Lwowem, a dnia następnego poleciał do Krakowa i Warszawy, by zaalarmować społeczeństwo i uzyskać pomoc dla odciętego miasta. Dzieło to wyłącznie lwowskich techników lotników i robotników, którzy zorganizowawszy warsztaty wśród gradu kul i w wirze walk wokół lotniska prowadzili roboty bez przerwy osiągając tak świetne rezultaty.

Inne polskie parki lotnicze nie miały tak ciężkich warunków rozwoju. Kraków, Warszawa, Poznań, otrzymywały w spadku po okupantach lotniska nieuszkodzone i przejęły je prawie że według inwentarza. Lwów zdobył wandalicznie zniszczone baraki, a mimo to doszedł do wspaniałych wyników. Podczas, gdy gazety warszawskie ogłaszały, że odbędzie się pierwszy lot pierwszego polskiego samolotu zbudowanego w Warszawie, już kilka aparatów zrobionych w warsztatach lwowskich latało nad frontem nieprzyjacielskim.

— **Kurs dla delegatów Kółek rolniczych.** Celem zaznajomienia szeregu pracowników z nowa organizacją Kółek rolniczych i kooperatyw po powiatach, którzyby ewentualnie później zajęli odpowiednie miejsce przy Towarzystwach rolniczych okręgowych urządza zarząd konstytuujący Małopolskiego Tow. rolniczego dwudniowy kurs w terminie 1—2 listopada br. w sali Tow., Kraków, pl. Szczepański 8. Każdy zarząd powiatowy T. K. R. ma prawo wysłania dwóch delegatów, którym zostaną zwrócone koszta podróży III. klasy, dyety, dzienne po 20 kor., o ile delegat będzie stale uczęszczał na wykłady, a po kursie przyjmie czynny udział w pracy organizacyjnej na warunkach, jakie się później ustali. Dla delegatów zarząd wystara się o miejsce na nocleg (koc i poduszkę, prześcieradło musi każdy delegat przywieść ze sobą).

— **Wstrzymanie pociągów kolejowych.** Lwowska dyrekcja kolei państw. komunikuje: Z powodu braku węgla wstrzymuje się z dniem 28. bm. aż do odwołania ruch pociągów osobowych: Na linji Lwów—Sambor: odjazd ze Lwowa g. 9.05 i g. 13.30, przyjazd do Lwowa g. 10.55 i g. 20. Na linji Lwów—Stryj: odjazd ze Lwowa g. 7.45 i g. 13.55, przyjazd do Lwowa g. 17.35 i g. 22.05. Na linji Lwów—Bełzec: odjazd ze Lwowa o g. 8.10, przyjazd do Lwowa g. 16.20. Na linji Lwów—Sapieżanka: odjazd ze Lwowa g. 7.50 i przyjazd do Lwowa g. 20.30.

Na linji Przemyśl—Rzeszów: poc. nr. 44 i 45. Na szlaku Przemyśl—Jarosław: poc. nr. 261 i 262. Na szlaku Sambor—Sianki: poc. nr. 2117 i 2118. Na szlaku Stryj—Ławoczne: poc. nr. 1711 i 1716. Na szlaku Przemyśl—Chyrów: poc. nr. 2014, 2022, oraz 2015 i 2023. Na szlaku Zagórz Nowy—Łupków: poc. nr. 2032 i 2033. Na szlaku Chyrów—Stryj: poc. nr. 1211 i 1216. Na szlaku Stryj—Drohobycz: poc. nr. 1222 i 1223. Na szlaku Drohobycz—Borysław: poc. nr. 1817, 1823, 1825, 1816, 1822 i 1826. Na szlaku Jarosław—Sokal: poc. nr. 913 i 914. Na szlaku Sapieżanka—Sokal: poc. nr. 2351 i 2354.

W razie przypływu węgla będzie ruch normalny na pojedyńczych linjach kolejowych na nowo podjęty.

— **Komunikacja w dnie zaduszne.** Lwowska dyrekcja policji ogłasza: Z powodu silniejszej frekwencji osób, zwiedzających groby na cmentarzu Łyczakowskim w dniach 1. i 2. listopada br., będzie wstrzymany ruch kołowy w ul. Piekarskiej w tych dniach od g. 2 popoł. do 8 wiecz. Dojazd do cmentarza tego w tym czasie dozwolony będzie jedynie ulicą św. Piotra od ulicy Kochanowskiego, a odjazd ulicą św. Piotra w kierunku ulicy Łyczakowskiej. Niestosujących się do tych zarządzeń pociągnie dyrekcja policji do odpowiedzialności.

— **Bierny opór w warsztatach kolejowych.** We wszystkich warsztatach kolejowych lwowskich wybuchł onegdaj bierny opór, w którym bierze udział kilka tysięcy robotników. Uczestnicy jawią się codziennie na swych stanowiskach, lecz żaden z nich nie pracuje. Powodem biernego oporu, który obejmuje tylko warsztaty, jest niespełnienie wszystkich postulatów przez zarząd kolejowy. Bierny opór potrwa prawdopodobnie do chwili powrotu delegacji robotników z Warszawy, która udała się tam po ostateczną decyzję co do postawionych niedawno żądań kolejarzy.

— **Brak mieszkań** we Lwowie, Krakowie i Warszawie jest wprost katastrofalny. Wczoraj przyjechał do Lwowa pewien Amerykanin, który wybrał się z Ameryki do Polski na pół roku, celem wyuczenia się języka polskiego — ma bowiem zamiar nawiązać stosunki handlowe z Polską. Najpierw pojechał do Warszawy. Tam nie mógł w żaden sposób znaleść mieszkania i [illegible] się na bilardzie, udał się do Krakowa, gdzie nie lepiej mu się powiodło. Noc spędził na plantach. Nareszcie zjechał do Lwowa, gdzie dzięki interwencji profesora języków p. K., do którego udał się o pomoc — dostał na razie mieszkanie w jednym z hoteli. Obecnie szuka mieszkania lub pensjonatu, czy mu się to uda, najbliższa przyszłość okaże. Stosunki mieszkaniowe są wprost rozpaczliwe, rekwizycja mieszkań dla wojskowych dokonała reszty. Sytuacja beznadziejna: brak węgla, artykułów żywności i mieszkań. Coraz gorzej!

— **Apel do władz wojskowych.** Otrzymujemy następujące uwagi: Wczoraj 29. bm. byliśmy świadkami, jak ulicą pod Dębem prowadzono 3 chorych jeńców do szpitala epidemicznego w budynku inwalidów. Z uwagi, że dokoła jeńców gromadziły się wiecznie ciekawe dzieci i rozmaite kumoszki, wypytujące eskortujących żołnierzy, kogo to prowadzą, dokąd i dlaczego, zachodzi obawa, że przez takie prowadzenie chorych ulicami łatwo rozszerzyć na mieście epidemje, których i tak we Lwowie nie brak. Tak z tego względu, jak i ze względu na stan zdrowia jeńców, z trudnością idących o własnych siłach, powinne odnośne władze przeznaczyć na ten cel wozy do przewożenia chorych.

— **Morderstwo i usiłowane samobójstwo.** W hotelu „Pod lwem" przy ul. Furmańskiej wczoraj rano około godz. 10 urlopowany kapral 5 pułku artylerji ciężkiej, Jan Zelep, liczący 27 lat, z zawodu cukiernik, ranił scyzorykiem śmiertelnie w piers swą kochankę, Katarzynę Łabudę, prostytutkę. Po dokonaniu morderstwa Zelep następnie tem samem narzędziem ranił siebie ciężko w okolice serca i w szyję. Wezwane Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rany odwiozło Zelepa do szpitala powszechnego. Zwłoki Łabudównej odwieziono do medycyny sądowej. Powodem morderstwa, dokonanego za zgodą zmarłej i niedoszłego samobójstwa, wedle znalezionego listu, jest niechęć do życia.

— **Dwa wypadki nagłej śmierci.** Prawie w jednym czasie, bo o godz. 6.30 wieczorem wczoraj, zdarzyły się we Lwowie dwa wypadki nagłej śmierci. Pierwszy zdarzył się na ul. Ponińskiego, gdzie Jan Buczek, liczący 55 lat, zarobnik, nagle drzewo padł nagle tknięty apopleksją. Śmierć stwierdził dr. Skałkowski. Przy zmarłym znaleziono 515 kor., które oddano żonie. — Drugi wypadek miał miejsce na ul. Szpitalnej. Petronela Holik, licząca 31 lat, prostytutka, przechodząc ul. Szpitalną, nagle zmarła wskutek udaru serca, co stwierdził znów lekarz dzielnicowy dr. Landau. Zwłoki Holikówney odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Groźny ogień kominowy** powstał wczoraj w realności przy ulicy Jozafata l. 5. Miejska straż pożarna ogień ugasiła.

— **Bezczelna kradzież.** Wczoraj rano między 6 a 7 godz. po rozbiciu kłódki i dwu zamków w rolecie dostali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do sklepu i pracowni szewskiej Adama Rybińskiego przy ul. Batorego l. 28. Sprawcy zabrali 9 par nowych trzewików męskich i damskich, 4 pary butów z cholewami, narzędzia szewskie, znaczną ilość skóry i obuwie dane do naprawy. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą dosięga kwoty 25.000 koron.

W Polsce i na świecie.

— **Komitet obchodu rocznicy oswobodzenia miasta Krakowa z niewoli austrjackiej**, który urządza uroczystość dnia 2. listopada br. zwraca się do wszystkich uczestników przeszłorocznego przewrotu, by osobiście wzięli udział w obchodzie. Zgłoszenia w sprawie kwater i programu należy przesyłać do dowództwa dworca w Krakowie. Dowódca miasta gen. Stiller zwraca się tą drogą do dowództw, którym podlegają uczestnicy przewrotu, by im umożliwiły przyjazd na ten dzień do Krakowa.

— **Zjazd referentów oświatowych.** Z Krakowa donoszą nam: W dniach 26. i 27. bm. odbył się w Krakowie pierwszy zjazd referentów oświatowych wojsk polskich z okręgu gen. dowództwa krakowskiego, w którym wzięli także udział przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń oświatowych cywilnych. W niedzielę rano otworzył zjazd przemówieniem gen. Stiller, dowódca miasta Krakowa. Imieniem uniwersytetu przemawiał rektor [illegible], a po nim kilku innych mówców. [illegible]

zjeździe wygłoszono szereg referatów fachowych, między innymi porucznik Grażyński referat o pracy nad oficerami, który wywołał ożywioną dyskusję. Następnie przeprowadzono wzorową praktyczną lekcję analfabetów, po której wygłoszono referaty o organizacji i programie nauki w szkołach inwalidów, o nauczaniu początkowem, o opiece nad kulturalnem życiem żołnierza, a wreszcie referent Miodoński z Nowego Sącza wygłosił referat pod tytułem: „Podwaliny materjalne uniwersyterów żołnierskich i zadania wychowawcze kooperatyw żołnierskich".

— **Stracenie bandytów.** Z Krakowa donoszą nam: We wtorek o godz. 4 popoł. wykonano tu wyrok śmierci na dwóch bandytach: Franciszku Panku l. 29, murarzu i Szczepanie Biedzie l. 29, murarzu, skazanych przez sąd doraźny na rozstrzelanie za współudział w napadach rabunkowych koło Krakowa. Brali oni też udział w obrabowaniu kasy na Kopcu Kościuszki.

— **Rekwizycja kożuchów i ciepłych ubrań** — jak z Warszawy donoszą — ma być w najbliższym czasie ogłoszoną, a to z tego powodu, ponieważ na potrzeby armji nie można dostać potrzebnych ilości tych ubrań.

— **Aresztowanie referenta łódzkiego wydziału aprowizacyjnego.** Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu referenta wydziału aprow. w Łodzi Janusza Świtalskiego. Łódzka „Straż Polska" zamieszcza o tej sprawie następujące szczegóły:

Prowadzone przez komisję śledztwo stwierdziło, że referent Świtalski pozostawał w ścisłych stosunkach z kilkoma firmami kupieckiemi, sprzedając im głównie cukier, przeznaczony dla sejmiku oświatowego. Ustalono fakt, że Świtalski uprawiał malwersacje od szeregu miesięcy, operując drobnemi dostawami cukru. Poważniejszą ilość cukru, wynoszącą 13.000 kg., a pochodzącą z cukrowni „Ostrowy", pow. Kutnowskiego, Świtalski sprzedał niejakiemu R., skupującemu na pasek różne artykuły spożywcze.

Na razie stwierdzono, że wartość sprzeniewierzonego towaru wynosi około 100.000 mk. Zdobyte nielegalną drogą pieniądze Świtalski trwonił lekkomyślnie, życie nad stan pochłaniało tak znaczne sumy, że Świtalski pozaciągał długi u znajomych, obliczone na kilkanaście tysięcy marek.

Oficerowie i żołnierze IV. odcinka (dworzec główny) obrony Lwowa, którzy otrzymali już tymczasowe stwierdzenie służby na tym odcinku, zgłoszą się dnia 31. października (w piątek) przy ul. Chocimskiej 10., między godz. 3 a 7 wieczorem, gdzie wydawać będzie Komitet odcinkowy odznaki pamiątkowe, które do tego czasu będą w części gotowe. Dalsze wydawanie odznak nieodebranych nastąpi około 10. listopada. 6670

KOMUNIKATY

Zbiórkę uliczną urządza Tow. Straż Mogił Polskich Bohaterów na uporządkowanie cmentarza obrońców Lwowa w dniu 2. i 3. listopada. Puszki, legitymacje i odznaki wydaje Komitet 31. paźdz. od godz. 4—7 popoł. w Galicyjskiej Kasie Oszczędności (Jagiellońska 1) i w dniu zbiórki już od 7.30 rano. Prosi się gorąco Panie o pomoc na tak piękny cel. 6683

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo prosi panie chcące wziąć udział w zbiórce dnia 1. listopada, by zechciały łaskawie zgłosić się po puszki w piątek do lokalu P. Z. N. K. ul. Rutowskiego 10 II. p. między 10—1 i 4—7 popoł.

Scena „Gwiazdy" odegra w niedzielę 2. listopada w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej l. 7, dramat ludowy w 8 obrazach pt. „Młynarz i jego córka". Początek przedstawienia o g. 7 wieczorem.

Nędza urzędnicza.

Smutna dola urzędników kontraktowych Ekspozytur budowlanych K. U. O.

Od grona urzędników kraj. urzędu odbudowy kraju otrzymujemy garść gorzkich a słusznych uwag, których ważniejsze ustępy przytaczamy:

B. Austrja organizując odbudowę naszego kraju stworzyła cały aparat techniczny i administracyjny, stworzyła t. zw. urzędnika kontraktowego, od którego wymagało się bezwzględnej uczciwości, pracy, wykształcenia, a w zamian nic mu się nie dawało, nie zabezpieczając go na starość, od wypadków, ani przyznając odpowiednich dodatków drożyźnianych, które pobierają urzędnicy państwowi.

Ta garść personału technicznego i administracyjnego, która przetrwała dotychczas na swem stanowisku, jest obecnie skazana na śmierć głodową, bo o nią nikt się nie troszczy.

Wszystkim dykasterjom urzędników państwowych i z nimi związanych działów, jak urzędnikom nawet niekontraktowym Komisji zasiłkowych-aprowizacyjnych zostały wypłacone dodatki drożyźniane, uchwalone przez Sejm, a nam oba te dodatki do dnia dzisiejszego nie zostały wypłacone.

Na czele K. U. O. i ekspozytur stoją urzędnicy państwowi, którzy jako tacy pobierają dodatki drożyźniane, więc o personal kontraktowy nie troszczą się — sami załatwiają wszelkie nasze starania o dodatki po austrjacku, a nie obywatelsku. Deputacja, która udawała się do p. generalnego delegata rządu dla Galicji Galeckiego, otrzymała przyrzeczenie, że nasze słuszne postulaty będą uwzględnione, a nawet powiedział, że wydał polecenie do kraj. urzędu odbudowy wypłacenia wspomnianych dodatków drożyźnianych — ale na obietnicach się skończyło, bo dotychczas K. U. O. jest w letargu.

Może ten głos nasz dotrze przed forum Sejmu i losem urzędników ekspozytur budowlanych K. U. O. zajmie się któryś z pp. posłów. Może dotrze do ministerjum pracy społecznej, które tak broni wydatnie bezrobotnych, a względnie nie chcących pracować i ono ujmie się za tymi, którzy chcą pracować.

Niech niedowiarkowie zbadają dokładnie tabele płac i porównają ceny produktów, a wtedy z pewnością oczy im się otworzą.

Wykupno złota i srebra.

Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy o przymusowym wykupnie monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym. Najważniejsze postanowienia tego projektu są:

Par. 1. Monety złote, oraz monety srebrne, o zawartości czystego srebra 80 prc. i więcej, jak również złoto i srebro w stanie nieprzerobionym podlegają przymusowemu wykupowi przez skarb państwa.

Par. 4. Skarb państwa nabywać będzie złoto i srebro, podlegające przymusowemu wykupowi, po cenie marek polskich 12.000 za 1 kg. czystego złota i marek polskich 400 za 1 kg. czystego srebra. Na zasadzie cen powyższych, urzędy nabywać będą na rachunek skarbu państwa, monety złote i srebrne w stanie niestartym po cenach następujących.

10 marek niem. w złocie	43.— mk. p.
10 rubli w złocie	92.88 „
10 franków w złocie	34.80 „
10 koron austro-węg. w złocie	36.57 „
5 marek niem. w srebrze	10.— „
5 rubli w srebrze	7.— „
5 franków w srebrze	9.— „
5 koron austro-węg. w srebrze	3.34 „

Ceny, płacone za wszelkie inne monety złote i srebrne w stanie niestartym, pozostawać będą w odpowiednim stosunku do cen wyżej wskazanych.

Par. 7. Wszelkie transakcje monetami złotemi i srebrnemi, oraz złotem i srebrem w stanie nieprzerobionym pomiędzy osobami fizycznemi i prawnemi są wzbronione.

Nadesłane.

Myśliwych członków Tow. im. św. Huberta zaprasza się na 3. listopada o 5-ej popoł. do Kawiarni Wiedeńskiej celem porozumienia się. 6618

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci brata i wuja naszego ś. p. Reinera Sopucha okazali nam tyle szczerego współczucia i towarzyszyli w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, w szczególności JW. Generalnemu Delegatowi Dr. Kazimierzowi Gałeckiemu i kolegom biurowym zmarłego składamy serdeczne „Bóg zapłać".
6682 **Rodzina.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim znajomym, przyjaciołom, którzy po śmierci śp. Męża mego Gustawa Webera okazali mi swoje współczucie, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". 6679
Żona z dziećmi i wnukami.

Kursa giełdy.

Lwów, 29. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym). Waluta koronowa

	Wartość nominalna — Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	545·—	—·—
Bank ludowy	200—10	275·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200—14	650·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	725·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	280·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	400·—	—·—
Bank hip. gal.	460—28	680·—	690·—
Bank przemysłowy	400—20	720·—	730·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	[illegible]00·—	—·—
Tow. Gałota	2 0—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	515·—	520·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	111·50	112·50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	106·00	107·00
Banku kraj. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	107·00	108·00
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	104·00	105·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·50	97·50

IV. Waluty.

100 Marek polskich		189·00	196·00
Ruble carskie	po 100 rb.	220·—	240·—
„ „	po 500 rb.	225·—	245·—
„ „	drobne	160·—	200·—
„ dumskie	(po 1000)	80·—	100·—
„ „	(po 250)	70·—	80·—
Karbowańce	(po 1000)	28·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		192·—	202·—

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy z 29. X. 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingów	162·—	164·—	162·—	165·—
Dolary St. Zjednocz.	39·50	40·00	39·50	40·25
Dolary kanadyjskie	—	—	00·00	00·00
Franki francuskie	4·55	4·65	4·55	4·70
„ szwajcarskie	4·55	4·65	4·55	4·70
„ belgijskie	3·75	3·85	3·70	3·90
Liry	1·60	1·65	1·58	1·68
Marki fińskie	1·70	1·75	1·70	1·80
Lei rumuńskie	0·00	0·00	0·00	0·00
Floreny holenderskie	13·90	14·10	13·80	14·20
Korony szwedzkie	9·40	9·55	9·35	9·60
„ norweskie	8·90	9·05	8·85	9·40
„ duńskie	8·35	8·50	8·30	8·55
Marki niemieckie	1·37	1·39	1·36	1·40
„ drobne do 10 mk.	100·—	—	—	—
Korony austrjackie	—	50·—	—	50·—
Korony czeskie	100·—	102·—	—	—

Kurs przerachowania na korony: 52·00.

REWJA

6640

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Starszy pedagog dr. filozofii przyjmie lekcje na wsi, we dworze albo na plebanji, w okolicy zdrowej na warunkach według umowy. Zgłoszenia pod „Pedagog" do administracji. 6558

Stenografistka udziela lekcji stenografii. Zgłoszenia do biura nauczycielskiego, Potockiego 24, III. p. 6575

Kurs matury seminarjalnej pod kierunkiem sił profesorskich. Zakład z prawem publiczności, plac Bernardyński 12 A. 6660

Udzielam lekcii matematyki, fizyki, chemii z zakresu szkół średnich w godzinach przed i popołudniowych. Zgłoszenia listow. pod „Technik" do administracji. 6649

Studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Specjalność: matematyka i przyroda, ul. Zofii 20. II. p. na prawo, od 3—5. 6647

Profesora lub profesorki pedagogii i niemieckiego potrzeba. Zakład plac Bernardyński 12 A. 6661

Słuchacz politechniki poszukuje lekcji w okolicy VI. dz. Zgłoszenia list. do administracji pod „Technik". 6624

Posady i prace.

Poszukuje posady jako zarządczyni domu. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Sierota". 6568

Kancelarja adwokata dra Grzeszczyńskiego poszukuje rutynowanego koncypienta Polaka. Zgłoszenia: Lwów, Fredry 7. 6585

Dwie inteligentne panny pracujące obecnie w biurze poszukują jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie. Zgłoszenia pisemne pod „K. I." do administracji. 6625

Wyższy urzędnik państwowy zdolny komercjalista poszukuje posady administracyjnej przy większym zarządzie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności cukiernia ul. Bielowskiego 6. dla „J. T.". 6635

Potrzebuję ogrodnika do uporządkowania ogrodu od 9—10 rano, ul. św. Zofii 23, właścicielka. 66[illegible]

Technik ceramik pierwszorzędna siła, obejmie zarząd budowy, odbudowy fabryk, cegieł, dachówek, kafli, wapna, gipsu etc. M. Zgoda. Lwów, ul. Szeptyckich 41. 6651

Poszukuje się klucznicy w średnim wieku bezdzietnej, obeznanej z wyrobem nabiału, centryfugą, chowem świń, drobiu, umiejącej gotować. Posada korzystna do objęcia zaraz, traktowanie jak najlepsze. Ulica Dwernickiego 11, parter. 6645

Starszy Technik bud. i geometra, wróciwszy do kraju poszukuje zajęcia w większym biurze lub samoistnie do robót pomiarowych lub budowlanych, rysowania planow do kosztorysów i t. p. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Talaga". 6619

Ekonom, lat 34, religii rzym.-katol., żonaty, posiadający długoletnią praktykę w większych majątkach szuka posady od 1-go lub 15-go listopada b. r. na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Karol Kulski, ekonom folwarku w dobrach J.E ks. Teresy Lubomirskiej w Zalesiach, poczt. Chodorów. 6672

Kupno i sprzedaż.

Kolejki wąskotorowej 8 kilometr. poszukuję. Zgłoszenia list. do administracji pod „Kolejka". 6455

Pianino nowe lub używane dobre, kupię. Zgłoszenia pod „Pianino" do administracji. 6584

Kupię dobre pianino. Zgłoszenia list. do administracji pod „Pianino". 6612

Windę z urządzeniem lub bez kupię. Zgłoszenia do konsumu, ul. Kopernika 50. 6593

Sprzedam jadalnię, sypialnię, registraturę, różne meble używane. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 6622

Droguerja w Przemyślu świetnie prosperująca do sprzedania. Warunki poda dom handlowy Józefa Bostal, Lwów, ul. Glinlańska 9. 6650

Okazyjnie do nabycia sypialnia miękka, szafy, garnitury salonowe, stoliki, dywany, bunda, płaszcze, bluzki, boa, kapelusze, czapeczki selskinowe, rozmaite drobiazgi kupno, sprzedaż, Lud. Machalskiego, Sapiehy 41. 6671

Poszukuje celem kupna dwoch psów gończych do dzików. Oferty nadesłać Jarhorów, p. Monasterzyska. 6657

Aparat kinomatograficzny i dynamo w dobrym stanie kupię. Adres: Biłgoraj, ziemia Lubelska, St. Starzewski. 6654

Kamienicę 2—3 piątrowa z komfortem, solidnie zbudowaną w pobliżu śródmieścia kupię. Zgłoszenia pisemne Jan Dąbrowski, Lwów hotel „Wanda", Trybunalska 4. 6642

Willa-dom dwupiętrowy, naprzeciw parku, komfort, 650 m. ogrodu, dochód do 18.000, dług 140.000 K. Cena 420—450.000. Listy „Lata" do administracji. 6665

Do sprzedania krótkie seal skinowe futerko damskie 1000 K. Lelewela 10, parter lewo od 10—1. 6675

Fortepian lub pianino (stare) do nauki kupię zaraz. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Stary" 6668

Do sprzedania nowy magiel ręczny stołowy, skrzypce do nauki, dwie pary rolek. od godz. 1—4, Zacharjewicza 7, parter. 6658

Do sprzedania zaraz ujeżdżony wierzchowiec. Zgłaszać się Łyczakowska 103, koń „Mirza" od 11—2. 6655

Z powodu wyjazdu okazyjnie tanio do sprzedania fortepian, pl. Benedyktyński 1, II. p., drzwi 16. 6652

Sprzedam dwupiątrową kamienicę w najpiękniejszej dzielnicy miasta. Wkład 350.000 K. Zgłoszenia od godz. 11 do 12. Gmach hr. Skarbka od ul. Rutowskiego brama III., piętro III., nr. drzwi 90 — kancelarja na lewo. Pośrednictwo wykluczone. 6350

Dwa łóżka barokowe sprzedam. Łyczakowska 20, Leiner. Między 4-7. 6565

Różne.

Fortepiany i pianina najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Komitet Wykonawczy Zjazdu Ceramików w Warszawie w czerwcu r. b. zawiadamia, że dnia 22. listopada r. b. odbędzie się od godziny 5-tej popołudniu w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego nr. 5, zebranie organizacyjne z trzech dzielnic Polski, osób pracujących w polskim przemyśle ceramicznym, zapisujących się na członków stowarzyszenia Ceramików na mocy zatwierdzonego przez władze statutu. 5717

Ważne dla Pań. Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia w ciągu 8-u dni na modniejsze fasony I. Krajowa Fabryka Rudolfa Neuwelta, Lwów Batorowa 9. 6176

Zgubiono trzy fotografie zakonnicy. Proszę łaskawego znalazcę o złożenie je w administracji. 6656

Poszukuję dzierżawy kilkudziesięciu morg gruntu z dużym ogrodem z zabudowaniami w pobliżu większego miasta. Oferty z podaniem warunków pod „Polak" w administracji. 6618

Stroiciel — Skleniarski, przyjmuje zamówienia jak dawniej. Również kupuje i przyjmuje w komis fortepiany dobre i zepsute, które naprawia, ewentualnie odświeża i przyprowadza takowe do wyższej ceny, mając już odbiorców. Kopernika 26, parter. 6662

Mieszkania.

Poszukuję pokoju w śródmieściu z całem utrzymaniem lub tylko obiadem z osobnem wejściem dla spokojnej i solidnej pani. Zgłosz. list. pod „M. O. 34" do administracji. 6567

Oficer szuka mieszkania na Łyczakowie. Adres pp. Sz. J., koszary 52 baonu zap. 66[illegible]

Dwóch lub trzech pokoi urządzonych z komfortem, z osobną kuchnią, łazienką, elektryką poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „ATP". 6673

Poszukuję umeblowanego pokoju w śródmieściu z całem utrzymaniem lub tylko obiadem, z osobnem wejściem dla spokojnej i solidnej pani. Zgłosz. listow. pod „F. O. 59" do administracji. 6664

Duży pokój umeblowany do wynajęcia przy ul. Supińskiego 5. (boczna Pełczyńskiej). 6646

Pokój z komfortem w lepszym domu potrzebny dla słuchaczki medycyny. Cena obojętna. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „R. L.". 6644

Pokoj umeblowany z elektryką, osobny wchód z przedpokoju, wynajmie starszemu dobrze sytuowanemu panu lub pani ewent. z utrzymaniem małżeństwo bezdzietne. Wynagrodzenie częściowo w wiktuałach. Krasińskiego 22. (góra Jacka) 6641

Piece żelazne regulatory (Dauerbrand), kuchnie z kociołkami na wodę i rurą do pieczenia, kubły na węgle, łopatki i haczki

poleca 6678

M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha.

Konkurs.

Przy komisjach szacunkowych we Lwowie utworzonych na podstawie ustawy z dnia 10. maja 1919 Nr. 41. d. p. p. poz. 298 o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych obsadzone będą posady **referentów.**

Wymagane ukończone studja prawnicze. 6664

Płaca wedle umowy i kwalifikacji.

Ostemplowane podania, zawierające curriculum vitae i referencje wnosić należy do protokołu podawczego (nie pocztą) Głównego Urzędu Likwidacyjnego (Komisarjat Małopolski) we Lwowie ul. Batorego l. 6. w terminie **do 3. listopada br.**

Dyrekcja miejskiego progimnazjum we Wrześni.

KONKURS.

Przy miejskim eprogimnazjum w Wrześni jest natychmiastowo do obsadzenia posada etatowa nauczyciela technicznego dla nauki: śpiewu, rysunków i gimnastyki.

Płaca zasadnicza zależna od kwalifikacji, według norm N. R. L. w Poznaniu z dnia 31/III. 1919. t. j. 4000-6000 Mk. rocznie $^{1}/_{50}$ za każdy rok służby, $^{1}/_{16}$ na żonę, $^{1}/_{20}$ na dziecko, 30% dodatku wojennego oraz 600-800 Mk. na mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane, opatrzone odpisem świadectw, fotografią, świadectwem zdrowia, oraz tabelą kwalifikacyjną wnosić należy do dn. 15. listopada na ręce Magistratu miasta Wrześni.

Września, d. 25. października 1919.

6669 Dyrekcja progimnazjum.

Romanowicz

dyrektor.

ŚWIETNA LOKATA!!!

dużej ilości mało wartościowych

KORON

w 3-ch kamienicach

We Lwowie, w śródmieściu.

Łącznie przeszło 840 sążni kwadratowych a około 490☐ zabudowanej powierzchni. — Użyteczne tak na cele **przemysłowe** jakoteż **czynszowe.**

Zgłoszenia P. T. Reflektantów lub tychże zastępców przyjmuje do 10. listopada b. r.

JAN SCHÜRMANN, Lwów, ul. Pańska l. 23.

Pośrednictwo wyklucza się. 6677

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31.

Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik